

RYSZARDA BULAS

Lublin

OBRAZ NATURY WE WCZESNOŚREDNIOWIECZNEJ POEZJI IRYJSKIEJ

Irlandia, zwana w starożytności Hibernią¹, otoczona setkami wysepek, położona na krańcach Europy, jest ostatnim skrawkiem celtyckiego świata, „bankiem prehistorycznej Europy”². Zwana zieloną wyspą, wyspą świętą, przetrwała do X w. n.e. niemal nietknięta przez cywilizację rzymską³.

Poezja i literatura celtyckiej Irlandii pojawiają się prawdopodobnie w VI w. wraz z przybyciem i rozprzestrzenieniem chrześcijaństwa, a z nim klasztornych skryptoriów⁴. Znamy je z późniejszych, XII wiecznych kopii pisanych ręką zakonnika⁵. Wyrażały żywego ducha celtyckiego, który jeszcze przez setki lat będzie egzystować w literaturze, sztuce i mentalności iryjczyka. Przetrwał do naszych czasów dzięki kolejnym celtyckim renesansom.

¹ Por. J. S t r z e l c z y k, *Żegluga świętego Brendana opata*, Poznań 1992, s. 11.

² „Najmłodsze państwo i najstarsza kultura: oto najkrótsza synteza dziejów Irlandii” pisze S. Grzybowski (*Historia Irlandii*, Wrocław: Ossolineum 1977, s. 5).

³ Inwazja Rzymian na Wyspy Brytyjskie została zatrzymana przez celtyckie plemiona Kaledonii w końcu I wieku n. e. „Stopa rzymskiego żołnierza nigdy nie powstała na ziemi szkockiej i irlandzkiej” (G r z y b o w s k i, dz. cyt., s. 45).

⁴ Najstarsze poematy, teksty jurydyczne i epepeje powstają w końcu VI w. (*Senchus Mor, Tain Bo Cuailgne*). Por. J. M a r x, *Les Littératures celtiques*, Paris 1967, 23-25; D. H. G r e e n e, *An Anthology of Irish Literature*, New York 1971, Introduction, s. XIII-XXXII; Th. K i n s e l l a, *The new Oxford Book of Irish Verse*, New York 1986. Introduction, XXIII-XXX.

⁵ Najcenniejsze zbiory iryjskich tekstów wczesnośredniowiecznych pisanych głównie w XII w. znajdują się w Royal Irish Academy (Księga burej krowy z 1106 roku), w bibliotece Trinity College w Dublinie (Księga z Leister), Bodleian Library w Oxford (Rawlinson B 502). Por. M a r x, dz. cyt., s. 26-74.

Literaturę celtycką charakteryzuje nie tylko specyficzny duch, ale także mnogość gatunków literackich, w których widzimy odbicie iryjskiego postrzegania świata jako różnorodnego, na różnych poziomach i sferach zarówno ziemskim, jak i niebiańskim⁶.

Poezja celtyckiej Irlandii niczemu nie jest bliższa niż naturze⁷. Jeden z wybitnych znawców kultury celtyckiej E. Renan mówi o wiecznej więzi, jaka istnieje między Celtem a naturą, swoistym powinowactwem duszy ludzkiej i duszy natury⁸. Przyroda dla Celta żyje jak człowiek. Renan buduje na tym swoją tezę o animizmie celtyckim, przytacza legendę o świętym Kevinie i jego rodzinnym wręcz stosunku do ptaka⁹. Zdaniem Renana żadna rasa nie miała tak intymnego kontaktu z bytami niższymi jak celtycka¹⁰. Wytworzone w kulturze celtyckiej obrazy dzikich lasów, surowej przyrody przetrwały w literaturze średniowiecznej Europy. Egzystuje wówczas pojęcie „silvestri Hiberni” i „Irrois savages”¹¹.

Matthew Arnold dostrzega w poezji celtyckiej inne niż Renan walory. Podziwia celtycką szybkość odbierania wrażeń i zdolność silnego ich odczuwania oraz trafność w oddawaniu powabów natury¹². Arnold widzi przede wszystkim estetyczne wartości poezji celtyckiej, „estetyzuje” renanową ideę magiczności natury¹³.

⁶ Wymienia się kilka gatunków literackich: Fis (wizje), Echte (wyprawy do innego świata), Imramma (podróże), Tana (wyprawy po bydło), Tochmarca (złoty), Catha (walki). Por. S t r z e l c z y k, dz. cyt., s. 33-41.

⁷ Por. G. M u r p h y, *The origin of Irish nature Poetry*, „Studies” 20(1931), s. 87-105.

⁸ *La poésie des races celtiques*, w: J. E. R e n a n (ed.), *Essais de morale et critique*, Paris 1859 – cyt. za: P. S i m s - W i l l i a m s, *The invention of Celtic nature Poetry*, w: T. B r o w n (ed.), *Celticism*, Amsterdam–Atlanta 1996, s. 111-112.

⁹ H. P s i c h a r i (ed.), *Oeuvres complètes de Ernest Renan*, Paris 1948, s. 269-270: „Le cultes des forêts, fontaines et des pierres s’explique par ce naturalisme primitif... la pierre en effet, semble le symbole naturel des races celtique...”.

¹⁰ Tamże, s. 268-269: „aucune race ne conversa aussi intimement que la race celtique avec les êtres inférieures et ne leur accorda aussi large part de vie moral”.

¹¹ Por. M. C h a p m a n, *The Celtes: The Construction of a Myth*, Basingstoke 1992, s. 138, 157, 227-228.

¹² M. A r n o l d, *Study of Celtic Literature*, London 1968, s. 343-374: „[...] quick to feel impressions, and feeling them very strongly [...] quick and delicate perception [...] gift of revedering with wonderful felicity the charm of nature”; por. t e n Ź e, *On the Study of Celtic Literature and Other Essays*, London–New York 1970, s. 47.

¹³ Tamże, s. 325-327: „[...] by playing down the animistic, druidical aspects of Renan version [...] avoids the terms pantheism and metempsychosis”. W. B. Yeats tłumaczy później (1897) postawę Arnolda brakiem głębszego rozumienia pojęcia magiczności natury. Sims-

Kuno Mayer wyznacza poezji celtyckiej unikalną pozycję w literaturze świata¹⁴. Przypisuje jej zdolność wyszukiwania, oglądania i miłowania fenomenów otaczającego świata przyrody, tych najmniejszych i tych największych. Dla Meyera poeta celtycki niczym impresjonista wywołuje przed nami zręcznymi dotknięciami pędzla obrazy. Porównuje go również do malarza japońskiego. Obaj chętni są stosowaniu artystycznej iluzji, obaj unikają oczywistości i banału, dla obojgu najdroższe są niedopowiedzenia¹⁵.

Natura w poezji celtyckiej jest wszechobecna, ożywiona, kolorowa, śpiewająca, milcząca, wieczna. Ona jest głównym źródłem i barometrem radości serca i potęgi ducha celtyckiego poety. Celtyckie widzenie świata jest zupełną akceptacją wszelkich jego przejawów. Oczy poety obserwują świat przyrody z przejściem, oczekując kolejnych zjawisk. Nic nie jest złe, wszystko jest cudem, objawieniem, nawet przejmujące wiatry, wzburzone morze, nawet „błota fortu Ross”. Poeta iryjski oczekuje nowych zjawisk; odkrywa je dla siebie. Czujemy się niekiedy jak złodzieje czyichś wrażeń, nie swoich przeżyć, z zażenowaniem wchodzimy w intymny świat poety.

Trudno w poezji iryjskiej znaleźć granicę pomiędzy imaginacją a rzeczywistością. Może złudzenie jest bardziej realne, a realność tylko ułudą? Wszystko w niej jest prawdą i wszystko jest prawdziwe. Złudzenie i przedmioty fantazji istnieją tak samo jak łąka, ściana lasu czy pędzące zwierzęta. Jakimi środkami osiąga poeta krystaliczną świeżość swoich spostrzeżeń, trudno wyrazić. Ktoś porównał wrażliwość iryjskiego poety do wrażliwości młodzieńca, który czuje naturę pełnią swoich zmysłów, natomiast poezję europejską tego czasu przypisał starcom, którzy znają życie tylko ze wspomnień, a świat malują mocą wyszukanych określeń i terminów wyrastających z literackich uzdolnień, nie zaś realnych przeżyć¹⁶.

-Williams (dz. cyt., s. 116) cytuje wypowiedź Yeats'a opublikowaną w 1897 r. w „The Celtic Element in Literature”: „I do not think that he [Arnold] understood that our natural magic” is but the ancient religion of the world, the ancient worship of Nature and that troubled ecstasy before her, that certainty of all beautiful places being haunted, which it brought to men’s minds”.

¹⁴ B. K. Martin (*Medieval Irish nature Poetry*, „Pereragon” 21(1978), s. 19-32) poddaje krytyce tezy Meyera, widząc w nich późnoromantyczną skłonność do przesady. Tam, gdzie Meyer widzi celtycką miłość do przyrody, Martin widzi przejaw stylu, który nazywa „gotycką dzikością” i „gotyckim preromantyzmem”.

¹⁵ K. M e y e r, *Selections from Ancient Irish Poetry*, Dublin 1911, s. XII-XIII.

¹⁶ Por. K. J. J a c k s o n, *A Celtic Miscellany*, Harmondsworth 1971, s. 61-62.

Poeta iryjski, „maluje” świat nie tylko różnymi kolorami, ale także światłem i blaskiem. W poemacie *Wyspy ziemskiego raju* autor opisuje raj, wkładając w usta kobiety określenie: „błyszczące eony piękna”, „konie koloru purpury”, „kryształowe liście kwiatów”, „barwy wszelkich odcieni”, „kolor wszechbłękitnego nieba”, „kryształowe warkocze fal”, „złocistożółte konie”, „blask czystej wspaniałości”. W innym opisie raju, do którego zaprasza Midhir, ludzkie zęby są białe, brwi czarne, a policzki koloru naparstnicy¹⁷.

Kiedy czytamy poezję iryjską, rośnie w nas pragnienie jej czytania. Powodem tego jest niewyczerpana zdolność do tworzenia ciągle nowych porównań, zaskakujących zestawień. Z tej racji pragniemy jej więcej, szukamy kolejnego wersu, kolejnego poematu. Stajemy się zachłanni na to niewyczerpane źródło obrazów i znaków. Czytając, odkrywamy kolejne aspekty świata, zbliżając się tym samym powoli do rzeczywistości. Rzeczywistość ta jest jednak nieuchwytna, niestała, i pojawia się, by za chwilę zniknąć. Mamy więc nadzieję, że poeta iryjski dostarczy nam nowych znaków, nowych dróg i nowych drogowskazów ku tej, którą pragniemy poznać. Poeta iryjski jest przekonany, że w fenomenach natury przejawia się magia świata, którą możemy, obserwując i kontemplując przyrodę, dotknąć i jej doznać.

Na koniec możemy wyrazić niepokojący brak zdolności współczesnego człowieka do takiej percepcji świata, jaką objawia iryjski poeta. Żyjemy w tym samym co on świecie, może trochę cieplejszym, mniej dzikim. Niebo jest jednak to samo, to samo słońce, ten sam deszcz i mróz. To samo chodzi ptactwo po naszych podwórzach i tak samo ryczą w lasach jelenie. Znamy dobrze uciążliwość złej pogody, wiemy, co to siew i zbiór. A jednak, mimo że ten świat krąży wokół nas, nie widzimy go. Może dlatego nasze oczy nie widzą, że serca i dusze nie spostrzegają? Może jest tak, jak powiedział Oskar Wilde, że nie było mgły w Londynie, dopóki poeta nie wyraził go swoimi słowami, wdzierając się w ten sposób do ludzkiej świadomości, otwierając oczy i wskazując na to, co zawsze było. M. Merleau-Ponty nazwie artystę „praktykiem magicznej teorii widzenia, który kopiuje i potęguje uniwersum”. Poeta iryjski we właściwy sobie tylko sposób i za pomocą tylko sobie znanych środków maluje i kondensuje owo uniwersum.

¹⁷ Tamże, s. 172-175.

NADEJŚCIE ZIMY

mam dla ciebie wieści; rogacz ryczy, wiatr sypie śniegiem,
lato odeszło.
Wiatr mocny i zimny, słońce nisko, krótki jego bieg, morze wzbiera
wysoko.
Purpurowa paproć swój kształt gubi; dzikie gęsi podniosły
jak zwykle krzyk.
Zimno zawładnęło ptasimi skrzydłami; pora lodu,
oto moje wieści.

(IX wiek)

WIECZNE ZIMNO

Zimno, zimno zimnica szeroko rozpościera się nad Moylurg;
śnieg jest wyższy niż góra, płowa zwierzyna nie może wydostać
swego pożywienia.

Odwieczne zimno! Wicher wciska się w każde miejsce;
każda bruzda i każdy bród jest zachlapany i pełen wody...

Ryby Irlandii włóczą się, to nie ten brzeg gdzie ciśnie się fala,
bo nie ta osada na lewo w łądzie, nie ten dzwon w sercu,
nie ten wzywa żuraw.

Wilki lasów Cuan nie wypoczywają ani nie śpią w wilczych
legowiskach; mały strzyżyk nie znalazł schronienia dla swego
gniazda na zbożu Lon...

Orzeł brunatnych dolin Glen Rye ma utrapienie z
zawziętym wiatrem; wielka jego niedola i cierpienie,
lód dostanie się do jego dziobu.

To głupie dla ciebie – uważaj na to – wstań z wyściółki i pierzastego
łoża; wiele jest lodu w każdym forcie
oto dlaczego mówię „Zimno”.

(XI wiek)

KOS PUSTELNIK

Och! Kosie, dobrze dla ciebie gdy gniazdo twoje w krzewach,
to pustelnia, w której nie bije dzwon lecz słodki, delikatny i cichy
twój głos.

(IX wiek)

PRZYPIŁYW

Spójrz przed siebie na północny-wschód, na sławne morze,
dom wielu stworzeń, schronisko fok; kapryśne i wspaniałe jest
morze, zbliża się przypiływ.

(IX wiek)

WIATR

Złamał nas, zgniółł nas, zatopił nas, O! Królu

Królestwa Błyszczących Gwiazd; pochłonał nas wiatr
 jak pochłonał gałęzie szkarłatny ogień Nieba.
 (VIII-IX wiek)

MAJ

Czas maja, dobra pora, doskonała jego postać; czarny ptak
 śpiewa pełną pieśń, gdy skromny promień dnia.

Lato niesie niski mały strumień, chyże stado zmierza ku wodzie,
 wrzosiec rozpościera na bagnach swoje długie włosy,
 rozkwita lekka biel bawełnianych traw.

Łagodne morze płynie, to pora gdy ocean zapada w sen;
 kwiat okrywa świat...

Harfa lasu gra melodię, jej muzyka niesie całkowity spokój;
 kolor lokuje się na każdym wzgórzu, mgiełka na jeziorze pełnym wody.

Derkacz klekocze niczym mozolny bard; pełen czystej wody
 wodospad śpiewa pozdrowienia ciepłej sadzawce;
 szeleszcząc sitowiem przybywa...

Szalony ogień pędzących koni zwartą czeredą tworzy się wokół;
 wspaniała jest obfitość bydła w stawie,
 irys jest złoty z tego powodu.

Bojaźliwe, stale wątle stworzonko śpiewa na szczytach swojego
 głosu, to skowronek śpiewa jasną opowieść
 -wspaniała majowej pory spokojna postać
 (IX-X wiek)¹⁸.

IMAGES OF NATURE IN EARLY MEDIEVAL IRISH POETRY

S u m m a r y

The author presents three poems and three brief glosses by Irish authors that were written about the 9th-10th centuries. They belong to the group of subjects most frequently

¹⁸ Wybór i tłumaczenie autorki, na podstawie K. H. J a c k s o n, *A Celtic Miscellany. Translations from the Celtic Literatures*, Harmondsworth 1971, s. 61-87, 123-138; J. C a r n e y, *Medieval Irish Lyrics*, Berkeley-Los Angeles 1967, s. 10-14, 22-25; B. K e n n e l l y (ed.), *The Panguin Book of Irish Verse*, Harmondsworth-Baltimore-Victoria 1971, s. 48-68. Por. K. H. J a c k s o n, *Studies in Early Celtic Nature Poetry*, Cambridge 1935.

used in Ireland (apart from the religious themes). They were written by a Christian monk. They show a particular attitude that the Celt showed towards nature. In a short introduction the author presents the researchers' views of this phenomenon that cannot be compared to anything in the history of literature. The Irish poet's intense, intimate and sensual attitude towards nature is the cause why he „paints” pictures of the world that surrounds him, using light, shadow and colour like a painter. The poetry he creates not only renders the way the world looks, but also the magic, and in it he reveals a profound truth about the world.

Translated by Tadeusz Karłowicz